

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64106

DZIEJE POLSKI W ŚWIETLE NIEPODLEGŁOŚCI

Historycy t. zw. szkoły krakowskiej z Józefem Szujskim i w ks. Walerjanem Kaliną na czele, ludzie sumiennie pracy naukowej, choć pozbawieni orle go lotu myśli, położyli podwalny pod to rozumienie dziejów polskich, które przetrwało okres niewoli i w znacznym stopniu władza społeczeństwem naszym dotychczas.

Opinie publiczna dla tego kierunku zdobył, jak wiadomo, młodszy od tamtych, żyjący wśród nas jeszcze autor „Dziejów Polski w zarysie”, Michał Bobrzyński, utalentowany historyk a zarazem wpływowy w swoim czasie pisarz i działacz polityczny.

Nie było książki w Polsce ani przed tem, ani potem — słusznie stwierdza Józef Słemieński — któraby w dziedzinie dziejopisarstwa większy wpływ wywarła, niż dwutomowe dzieło Bohuszewskiego.

„Ale cóż było treścią tego dzieła? Co było osnową zasadniczą wszystkich prac szkoły krakowskiej?”

Prace te, jak zresztą wszystkie niemal nasze badania historyczne daty przedwojennej, powracały pod znakiem pytania: dlaczego upadło Państwo Polskie? Gdzie tkwiły przyczyny, które to Państwo, ongi od morza do morza sięgające, wyzuły z potęgi i na łup mocarstw ościennych wydały?

Utrata niepodległości była zmartwieniem, która ciążyła nad całością kształtem naszego życia: nie tylko wżerała się w karki kilku pokoleń, uginając je do ziemi, ale i dawała ich mózgom, przeżerając je trucizną pesymizmu i zwątpienia.

Dziejowy dawnej Rzeczypospolitej kończył się katastrofą rozbiorów. Już ten sam fakt, jak znów trafnie podkreślał tenże J. Słemieński, wystarczał do nadania całym dziejom polskim piętna nadchodzącej a nieodwołalnej zguby.

Skoro ostatecznym wynikiem dziejowych wysiłków naszego narodu był tylko, grób, który pochłonął dawna Rzeczpospolita; tylko kłęk, w które coraz głębiej po każdym zapadaliśmy powstaniu, to synom i wnukom owych kłęków czemże wydać się mogło i musiało to wszystko, co mówiło o dawnej polskiej chwale i potęgę? — Sztywnością losu, albo — popiołem.

Jeśli jasne i wspaniałe karty naszej przeszłości nie wydawały im się kłamstwem i złudnym jedynie blaskiem pozorów, to w każdym razie przemawiały one do ich zmysłu rzeczywistości o wiele słabiej od kart ponurych i ciemnych.

Maciejowice i Ostrołęka, dymiące krwią porażki, mówiły silniej, niż Grunwald lub Batory pod Pskowem.

Dawne dokumenty zwycięstw

**POWROT
M. N. KWIATKOWSKIEGO
z wywczasów w Jugosławii**
WARSZAWA, 25.

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski powrócił wczoraj z urlopu wypoczynkowego w Jugosławii i objął urządowanie.

**ZGON OSTATNIEGO SYNA
Marji Konopni kiej**

WARSZAWA, 25.
Ubiegłej nocy zmarł w Warszawie po operacji w szpitalu Czerwonego Krzyża ostatni syn Marji Konopnickiej, s. p. Jan Konopnicki, ziemianin, w 63 roku życia.

RZYM 25. Papież przyjął na audjencjach prywatnych biskupów Radomskiego i Okoniewskiego.

wydawały się już tylko świetnym tematem dla malarzy i beletrystów. Rzeczywistość codzienna dzwoniła kaidanami niewoli i straszyla po nocach widmami szubienic, na których ginał każdy, kto spróbował walczyć z przemocą. Ale w tym

Zamiana guldena gdańskiego na złoty polski Poważne refleksje gospodarczych sfer wolnego miasta

Trudna konkurencja z tanią Gdynią, droższa żywność, coraz mniej turystów

Od kilku tygodni sfery gospodarcze i finansowe Wolnego Miasta omawiają na posiedzeniach prywatnych i oficjalnych w zreszłości i organizacjach gospodarczych i finansowych projekt zastąpienia guldena gdańskiego złotym polskim.

Przyczyn takiego nastawienia sfer gospodarczych Gdańska, które naogół znacznie milej widzą w swych portfelach marki niemieckie niż złote polskie — jest kilka.

Gdańsk jako port jest organicznie i nierozdzielnie związany z życiem gospodarczym Polski, zależy od naszego tylko kraju, razem z nami biednieje lub bogaci się.

Różnica walut między Wolnym Miastem i Polską jest bardzo uciążliwa i niewygodna dla kupiectwa i ludności gdańskiej, stwarza bowiem potrzebę ciągłych przerahowań, obserwowana giełdy itp.

Nie tutaj leży jednakże źródło ciężkości tej niewygody. Kurs guldena ustabilizowany wyżej złotego, podraża w znaczny sposób życie, robociznę, koszty handlowe, koszty utrzymania

w obrębie portu, stwarzając dogodną koniunkturę dla przedsiębiorstw polskich, zawierających transakcje w złotych.

Tej właśnie przyczynie gdańszczenie przypisują w wielkiej mierze szybki rozwój Gdyni i polskich przedsiębiorstw pracują-

woll i straszyla po nocach widmami szubienic, na których ginał każdy, kto spróbował walczyć z przemocą. Ale w tym

Przenosił się do tańszej Gdyni i na półwysp Hel. Kupcy gdańscy przewidują, że nawet przy dobrej koniunkturze gospodarczej naszego kraju i wzroście zarobków w Polsce, ruch wycieczkowy wzmoże się do taniej Gdyni, z pominięciem drogiego „guldenowego” Gdańska.

Ale dlaczego właśnie po podpisaniu polsko-niemieckiego traktatu handlowego gdańszczenie

Dar prezydenta Estonii dla prezydenta Mościckiego

WARSZAWA, 25.
P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś o godz. 11 zrana szefa sztabu armii rumuńskiej gen. Samsonowici oraz posła rumuńskiego p. Cetreamu.

O godz. 12 obecni byli na audjencji: charge d'affaires Estonii p. Szmidt oraz attache wojskowy plk. Jakobsen, którzy wręczyli p. Prezydentowi podarek od p. Prezydenta Estonii.

Na gruzach wyroczni delfickiej odżyły starogreckie igrzyska olimpijskie

ATENY, 25. W Delfach, starogreckiej siedzibie wyroczni Apollina, rozpoczęły się uroczyste igrzyska, które trwać będą trzy dni.

Odegrane będą dwie tragedie starogreckie dramaturga Ajschylosa, najstarszego z spośród trzech starogreckich dramaturgów kla-

mrocznym okresie, wbrew wszystkim wnioskom pesymistycznym, świecił i nigdy świecić nie przestawał pewien moment dziejowy, który był jakby pochodnią wiary w niepodległość, przekazywana z pokolenia w pokolenie: moment Konstytucji 3-go Maja roku 1791.

Rzecz znamiona i niemal zdumiewająca: ta ustawa Majowa, której nigdy nie sędzono było wejść w życie i która pozostała niezapamiętana tylko zadatkami niespełnionych marzeń, stała się w ciągu lat stu kilkudziesięciu, i aż po dzień dzisiejszy stanowi dla nas najrozumielszy wyraz żywotności narodu polskiego, jego siły i zdolności do odradzania się, do samokrytyki i samonaprawy.

To też wokół tej pochodni, jaka płonęła w świeconych stale rocznicach Konstytucji Majowej, skupiły się już oddawna wszystkie w Polsce umysły, które, jak T. Korzon, Smoleński lub Kutrzeba, przeciwstawiały się zarówno szkole krakowskiej jak pesymistycznym jej wpływom na społeczeństwo.

Rocznica majowa w świadomości narodu była protestem z roku na rok ponawianym nie tylko przeciw zaborcom, ale i przeciw tym zbyt surowym a jednostronnym sędziom, którzy przeszłość naszą ubierali w wloszczyce pokutną i z dawnych sztafardów jej chwalił nazbyt skwapliwie wypruwały wszystkie nici złota i purpury.

Rzecz jasna, że to święto majowe, które w najmożniejszych latach niewoli poilo serca nasze wiarą i dumą, nie utraciło wymowy swej i dzisiaj, w słońcu niepodległości, aczkolwiek wymowa ta stała się zupełnie

Dziś nie potrzebujemy już wiary w swoje siły i w siły swego narodu czerpać z przeszłości.

Terazniejszość nasza wzięła się wyżej i rozpostarła się szerzej ponad to, o czym śnić mogli jeszcze niedawno ojcowie nasi na gruzach drugiego lub trzeciego „tania”.

Dzięki temu w dniu dzisiejszym mamy prawo, ale i obowiązek, z innego, szerszego i wyższego, spojrzeć stanowiska na przeszłość naszą; w innej myśli ująć nasze wieki minione.

I — przede wszystkim — inne pytania stawiać naszym historykom.

Już nie będziemy ich pytać wyłącznie o to, dlaczego Polska upadła? Dziś wiemy, że Polska żyła zawsze. Rozbiory uległo Państwo Polskie, ale nie przestał żyć jego twórca i nosiciel — naród. On to walczył o swe prawa w Legionach Dąbrowskiego, w Improwizacjach Konrada, w Legionach Piłsudskiego.

Nie katastrofa upadku, ale ciągłość życia, ciągłość krwi, wysiłków i ofiar, składanych na ołtarzu wolności i kultury. Interesuje nas nade wszystko: ciągłość zadań cywilizacyjnych między dawną Polską królów i hetmanów a Polską dzisiejszą, odrodzoną przez lud — dla ludu.

W. Rzymowski.

W MAJOWY PORANEK



Malował Wojciech Koszał

stytucji 3-go Maja roku 1791.

Rzecz znamiona i niemal zdumiewająca: ta ustawa Majowa, której nigdy nie sędzono było wejść w życie i która pozostała niezapamiętana tylko zadatkami niespełnionych marzeń, stała się w ciągu lat stu kilkudziesięciu, i aż po dzień dzisiejszy stanowi dla nas najrozumielszy wyraz żywotności narodu polskiego, jego siły i zdolności do odradzania się, do samokrytyki i samonaprawy.

To też wokół tej pochodni, jaka płonęła w świeconych stale rocznicach Konstytucji Majowej, skupiły się już oddawna wszystkie w Polsce umysły, które, jak T. Korzon, Smoleński lub Kutrzeba, przeciwstawiały się zarówno szkole krakowskiej jak pesymistycznym jej wpływom na społeczeństwo.

Rocznica majowa w świadomości narodu była protestem z roku na rok ponawianym nie tylko przeciw zaborcom, ale i przeciw tym zbyt surowym a jednostronnym sędziom, którzy przeszłość naszą ubierali w wloszczyce pokutną i z dawnych sztafardów jej chwalił nazbyt skwapliwie wypruwały wszystkie nici złota i purpury.

Rzecz jasna, że to święto majowe, które w najmożniejszych latach niewoli poilo serca nasze wiarą i dumą, nie utraciło wymowy swej i dzisiaj, w słońcu niepodległości, aczkolwiek wymowa ta stała się zupełnie

Dziś nie potrzebujemy już wiary w swoje siły i w siły swego narodu czerpać z przeszłości.

Terazniejszość nasza wzięła się wyżej i rozpostarła się szerzej ponad to, o czym śnić mogli jeszcze niedawno ojcowie nasi na gruzach drugiego lub trzeciego „tania”.

Dzięki temu w dniu dzisiejszym mamy prawo, ale i obowiązek, z innego, szerszego i wyższego, spojrzeć stanowiska na przeszłość naszą; w innej myśli ująć nasze wieki minione.

I — przede wszystkim — inne pytania stawiać naszym historykom.

Już nie będziemy ich pytać wyłącznie o to, dlaczego Polska upadła? Dziś wiemy, że Polska żyła zawsze. Rozbiory uległo Państwo Polskie, ale nie przestał żyć jego twórca i nosiciel — naród. On to walczył o swe prawa w Legionach Dąbrowskiego, w Improwizacjach Konrada, w Legionach Piłsudskiego.

Nie katastrofa upadku, ale ciągłość życia, ciągłość krwi, wysiłków i ofiar, składanych na ołtarzu wolności i kultury. Interesuje nas nade wszystko: ciągłość zadań cywilizacyjnych między dawną Polską królów i hetmanów a Polską dzisiejszą, odrodzoną przez lud — dla ludu.

W. Rzymowski.

Revolta w Brazylii 50 policjantów zabitych

RIO DE JANEIRO, 25. Walki w Princesas, w brazylijskim stanie Paraíba nie ustają.

Wczoraj przyszło ponownie do starć z policją, przyczem pod czas walki zginęło 42 policjantów. W ten sposób policja straciła w ostatnich dniach 50 ludzi. Straty po stronie powstańców nie są znane.

RZYM 25. Ojciec Mozer, prokurator zakonu Zmartwychwstańców, b. generał tego zakonu, z powodu zawrotu głowy spadł z tarasu klasztoru Kapucynów na Via Veneto z wysokości 20 metrów i zabił się na miejscu.

Wieści gospodarcze

„Olkusz” wyrzuci pracowników

Wczoraj zarząd Sp. Akc. „Olkusz” wymówił pracę wszystkim pracownikom umysłowym, w ilości 230 osób.

Regularność ruchu na kolejach

Niezależnie od stałej kontroli biegu pociągów pasażerskich, ministerstwo komunikacji zarządziło od czasu do czasu kontrole do różnej regularności ruchu jednocześnie we wszystkich dyrekcjach kolejowych.

W wyniku przeprowadzonej ostatnio takiej doraźnej kontroli stwierdzono, że w jednym dniu na 619 pociągów pasażerskich dał lekobieżnych nieznanymi opóźnieniami doznały 53 pociągi, czyli regularność ruchu w dniu rewizji wynosiła 91,6 proc.

W ruchu miesicowym zaś na 2.726 pociągów opóźniono 101 pociągów, czyli regularność ruchu osiągnęła 96,3 proc.

Pierwsze dni Targów Poznańskich

W ciągu pierwszych czterech dni Targów poznańskich dokonało transakcyj na ogólną sumę około 3 milionów złotych. Zawarto umowy z Rumunią, Węgrami, Anglią, Niemcami, Szwajcarią, Odańskiem, Holandją i Ameryką.

Groźny pożar lasu w pobliżu prochowni w majątku małżonki p. Stefana Piłsudskiego - Zaborów Leśny

WARSZAWA, 25. Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w lasach, należących do majątku małżonki p. Stefana Piłsudskiego.

brata Marszałka, w oddalonym o 18 km. od Warszawy, a o 10 km. od Modlina, Zaborowie Leśnym, gdzie mieści się również wojskowy

poligon artyleryjski. Ogień zauważono o godz. 2.15 południu wartownik, czuwający na wieżycze

schronach amunicyjnych, rozmieszczonych w części lasu. Las płonął już co najmniej od pół godziny. Kleby dymu widoczne były w odległości 2 km. od schronów.

Do gaszenia pożaru wyruszyły natchmiasz miejscowe oddziały wojskowe oraz robotnicy, zatrudnieni na poligonie, pod kierunkiem inż. Bolesława Stolarczyka. Przybyła również ochotnicza straż ogólna z Zaborowa i okolic.

Telefonicznie wezwano saperów z Modlina, którzy wyruszyli niezwłocznie na trzech samochodach ciężarowych. Wraz z nimi przybył gen. Zarzycki.

Jednocześnie zjawili się na miejscu pożaru, przybyli samochodami z Warszawy, naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. warszawskiego Raczynski i naczelnik wydziału śledczego województwa kom. Buła.

Akcja ratownicza sprowadziła

się do lokalizacji ognia. Wokół płonących 150 morgów 26-letniego lasu wycinano pospiesznie nieobcięte płożniemi drzewa i kopano głębokie rowy.

W pewnej chwili zauważono na dym na poligonie. Był to moment groźny. Część ratujących pospieszyła natychmiast ku stacji poligonowej, w pobliżu której widać było dym. Okazało się, że palił się suche igłowe

w części lasu, przylegającej do torów kolejowych, któreami dowieżono niedawno 7 wagonów amunicji.

Pożar ten szybko ugaszono. Prawdopodobnie powstał on od iskier z przejeżdżającej lokomotywy.

Akcja ratunkowa w lesie poligonowym trwała do godz. 5.30 po południu.

W końcu udało się groźny pożar umiejscowić i ugasić. Dzięki energicznej akcji ratunkowej oraz tej szczęśliwej okolicy znośności, że

wiatr wiał w przeciwnym kierunku od schronów amunicyjnych, pożar nie stał się powodem groźniejszych następstw.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne śledztwo

w celu wykrycia przyczyny pożaru. Pewnie szczególnie każą przy puszczać, że działała tu zbrodnicza ręka.

Wskazywałyby na to również fakt, że ogień wybuchł w części lasu oddalonej od szosy i prawie zupełnie nie odwiedzanej.

Nie bez znaczenia jest również ta okoliczność, że przed rokiem

spłonęło w Zaborowie Leśnym około 200 hektarów lasu, niewątpliwie z podpalenia, gdyż pożar wybuchł wówczas

Jednocześnie w trzech miejscach. Istnieje zasadnione przypuszczenie, że śledztwo doprowadzi do wykrycia i ujęcia sprawców zbrodniczego czynu.

Ohydny plan prowokacji G.P.U. Podrzucenie zwłok gen. Kutiepowa dla upozorowania samobójstwa lub zastrzelenia na granicy

PARYŻ, 25. Rosyjskie demokratyczne pismo „Poslednija Nowosti” donosi, iż kółka rosyjskiej emigracji we Francji, zbliżone do porwanego przez czekistów gen. Kutiepowa, otrzymały z dobrego źródła wiadomość o przygotowywanej przez GPU prowokacji.

Czekiści inscenizować chcą zastrzelenie gen. Kutiepowa, aby usprawiedliwić siebie przed zarzutem porwania go.

W tym celu powstał w GPU projekt przewiezienia zwłok gen.

Kutiepowa do jakiegokolwiek miejscowości po za granicami Rosji w celu inscenizacji samobójstwa generała.

Istnieje również projekt podrzucenia zwłok Kutiepowa gdziekolwiek na pograniczu sowieckim.

Umożliwić to ma GPU wydanie komunikatu o zastrzeleniu gen. Kutiepowa w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę sowiecką, aby stał się czele ruchu przeciwbolszewickiego w Rosji.

Nowy proces polityczny w Bydgoszczy przedwko kierownikom skautingu niemieckiego

BYDGOSZCZ 25. — Tel. wł. W sądzie okręgowym w Bydgoszczy rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw kierownikom harcerstwa niemieckiego w Polsce, oskarżonym o wysyłanie droga nielegalną przez Gdańsk do Rzeszy Niemcekkiej, t. zw. „pfadfinderów” (skautów niemieckich), którzy na terenie Niemiec brali udział w ćwiczeniach przysposobienia wojskowego.

Na ławie oskarżonych zasiadł: dr. Walter Burhardt, profesor gimnazjalny z Poznania, Fryderyk Milke, urzędnik biura sejmowego i senackiego „Deutschtumsbundu” w Bydgoszczy, Henryk Preuss, elektromonter w Bydgoszczy i Karol Burów rolnik z Ostrowka.

Podczas rozprawy w obecności 20 osób. Szkody materialne są olbrzymie.

Na rozprawę zjechał referent prasy krajowej i zagranicznej, m. in. specjalnie delegowany z Londynu kierownik angielskiego skautingu, Alan Collinbridge.

Przybył też specjalny delegat min. oświaty Władysław Siemowski. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych i potrwa prawdopodobnie dwa dni. (K.)

Burzliwy wieczór w operze lotewskiej Profet studenterii przedwko śpewacze filozoficzne

RYGA 25. — Tel. wł. — Dzisiaj wczoraj podczas przedstawienia w lotewskiej operze narodowej doszło do wielkiego skandalu. Zapowiedziane były występy znanej komitetki śpiewaczki lotewskiej Brechman - Stengel, która niedawno powróciła z Moskwy do Rygi, gdzie bawiła na gościnnych występach.

Po powrocie Brechman - Stengel pojawił się w prasie lotewskiej wywiad ze śpiewaczki, która wy chwalała pod niebiosa stosunki panujące w Rosji sowieckiej.

Wywiad ten wywołał liczne protesty. Na przedstawieniu dzisiejszym, kiedy Brechman - Stengel wyszła na estradę, rozległy się burzliwe krzyki „Wróć do Rosji!”.

Fabryka w oparach gazu chlorowego Gwał robotniczy otrud; prace musiano wstrzymać

AMSTERDAM, 25. W fabryce chemicznej w Helmont nastąpił wczoraj wybuch zbiornika z trującym gazem chlorowym. Jeden z robotników zginął na miejscu, kolega jego chce go ratować, zatrul się również i wkrótce zmarł.

Trujący gaz rozszedł się po wszystkich zabudowaniach, tak, że dyrekcja zmuszona była zamknąć fabrykę.

Hoover o położeniu gospodarczym Potaniecie pieniądza i ruch budowlany uzdrowią bolączki ekonomiczne

NOWY JORK, 25. W przemówieniu wygłoszonym wobec przedstawicieli izb handlowych prezydent Hoover stwierdził, iż życie gospodarcze Stanów w przeciagu pół roku zdolało otrząsnąć się ze skutków wielkiego krachu giełdowego.

Dzięki współpracy władz, handla, przemysłu i rolnictwa odzyskało w kraju przywrócić pełne zatrudnienie.

Hoover nawoływał prywatne organizacje gospodarcze do kontynuowania tego współdziałania we własnym zakresie, tą drogą bowiem można będzie złagodzić klęskę bezrobocia.

We wspólnej akcji najważniejszą rolę odegrała kwestia potaniecia pieniądza, co umożliwiło powstanie ruchu budowlanego na wielką skalę. Następnym krokiem będzie wzrost zatrudnienia we wszystkich gałęziach przemysłu i zwiększenie siły nabywczej konsumentów, co znów przyniesie korzyść również rolnictwu.

Pożegnane wizyty szeła sztabu rumuńskiego

WARSZAWA, 25. Gen. dyw. Samsonowicz złożył dzisiaj o godzinie 11-ej wizytę pożegnalną p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Następnie udał się do Belwederu, gdzie został przyjęty o godzinie 12-ej przez p. Marszałka Piłsudskiego.

Dzisiaj w południe w sztabie głównym gen. dyw. Samsonowicz udekorował odznaczeniami rumuńskimi ppłk. Pelczyńskiego, szefa oddziału II i płk. Przyjalkowskiego, szefa oddziału III sztabu głównego.

Gen. Pisker, szef sztabu głównego, wręczył krzyż Polonia Restituta mjr. Dmitriju.

Wczoraj, o godzinie 9-ej, gen. dyw. Samsonowicz wyjechał w salach hotelu Europejskiego o biały galowy w czesie przedstawicieli armii polskiej.

Jutro oficerowie rumuńscy będą przyjeżdżali się rewi na placu Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę 4-go maja o godzinie 9 m. 25 goście rumuńscy odjadą do Bukaresztu, zegnani na dworcu przez oficerów sztabu głównego, z gen. dyw. Piskerem, szefem sztabu na czele, oraz przez kompanie honorową 31 pułku piechoty.

WINSZUJEMY Jutro Florjanowi.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. G. 9.30: Uroczyste nabożeństwo z klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie. G. 11.30: Przegląd prasy krajowej P.A.T. G. 11.58: Sygnał czasu. G. 12.10: Popularny koncert symfoniczny z Filharmonii warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimskiego, p. Zofia Rabczewiczowa (fort.), p. Adam Dobosz (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.). G. 14.00: Audycja popularna. G. 15.45: „Kiedy trąbka gra bi w polskim wojsku” (gwęda o symbolach wojskowych z tow. trąbki) — pułk. Leon Łuskiński. G. 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 16.35: Pogadanka p. t. „Trzeci Maj” — wygl. red. Z. Debicki. G. 17.00: Nabożeństwo w Ostrze Brama w Wilnie. G. 18.00: Audycja dla dzieci i młodzieży. G. 18.45: Rozmaitości. G. 19.10: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. G. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. G. 19.58: Sygnał czasu. G. 20.00: „Suiita wiosenna” Słuchowski w układzie i reżyserii L. S. Schillera. (t. 26.30: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. chórniski „Harfa”; p. L. Robowska (fort.), A. Michałowski (bas) i prof. L. Urstein (akomp.). G. 22.00: Bohdan Pawłowicz w cichym dwoje”

22.15: Komunikaty. G. 22.45: Ostatnie wiadomości P.A.T. G. 23.00: Muzyka taneczna z restauracji Hotelu „Bristol” w Warszawie.

POŻAR W ZABORÓW WILKICH

LWÓW 25. We wsi Rużniaki pow. Buczacz woj. tarnopolskie w jednej z zabudowań wybuchł pożar, który przetrwał się następnie na dalsze zabudowania.

Ogółem spalono 16 domów mieszkalnych, 30 budynków gospodarczych oraz 10 stodoł ze słomą i siano.

Co wróca gwiazdy na dzień 3 maja? Niezbyt przyjemne nastroje

Da się to odnieść do sytuacji, w jakiej znaleźli się w tym czasie, a mianowicie, że jest to dzień, w którym, jak się zaznaczyło, nastąpiło 10 a 11-tych, przynajmniej częściowo, obniżenie temperatury.

W tym dniu, jak się już wspomniało, nastąpiła zmiana kierunku wiatru, a towarzysząca jej, do czasu, aż nie nastąpiła poprawa, jest dość krótkotrwała, bowiem już 12-ty, przynajmniej częściowo, nastąpiło obniżenie temperatury.

W tym dniu, jak się już wspomniało, nastąpiła zmiana kierunku wiatru, a towarzysząca jej, do czasu, aż nie nastąpiła poprawa, jest dość krótkotrwała, bowiem już 12-ty, przynajmniej częściowo, nastąpiło obniżenie temperatury.

Po godz. 11-ej sytuacja znacznie się poprawiła, przynajmniej większa część obszaru, z którego, w tym czasie, wzięto ogólną pogodę, została już poprawiona.

Jednakże ta dobra passa, jest dość krótkotrwała, bowiem już 12-ty, przynajmniej częściowo, nastąpiło obniżenie temperatury.

Dziś jest dzień, w którym, jak się zaznaczyło, nastąpiło 10 a 11-tych, przynajmniej częściowo, obniżenie temperatury.

Za konspirację i szpiegostwo Sąd okręgowy w Bydgoszczy skazał kierowników „Pfadfinderów” w Polsce

BYDGOSZCZ 25. Dziś o godz. 9-ej nad ranem zapadł w sądzie okręgowym w Bydgoszczy wyrok w procesie przeciwko kierownikom skautów niemieckich (Pfadfinderbund), którzy uczestniczyli w ćwiczeniach wojskowych pod Berlinem. Mocą tego wyroku skazani zostali: Dr. Walter Burhard, profesor gimnazjalny z Poznania

za założenie i zorganizowanie „Deutsche Jugendschaft” w Poznaniu, której organizacja i cele przed władzami polskimi oraz za przestępstwo z art. 5 par. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. o zdradzie tajemnic wojskowych przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących

na karę jednego roku więzienia. Fryderyk Melke, urzędnik biura sejmowego i senackiego „Deutschtumsbundu” w Bydgoszczy za zorganizowanie skautów niemieckich oraz za przekraczanie wraz ze skautami niemieckimi granicy Państwa drogą nielegalną, bez paszportów, przez Gdańsk na trzy miesiące więzienia i 1.200 złotych grzywny

z zamianą w razie niesięgalności na dalsze dwa miesiące. Henryk Preuss, elektromonter z Bydgoszczy, odbywający obecnie służbę wojskową w 8 batalijnie saperów za organizowanie „Pfadfinderbundu” i nielegalne przekraczanie granicy

na trzy miesiące więzienia i 800 złotych grzywny z zamianą w razie niesięgalności na dalsze 40 dni więzienia. Oskarżony Karol Burów został zwolniony od winy i kary.

Obaj obrońcy wnieśli zażalenie nieważności. Sąd przy wymiarze kary wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą fakt, że oskarżeni nie byli jeszcze karani i że przestępstwa przez nich popełnione nie przyniosły Państwu szkody.

Rozprawa przez cały czas odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

DWUDNIOWE ŚWIĘTO 1 MAJA W SOWIETACH

Czerwona parada w Moskwie

MOSKWA, 2. 5. — Tel. wł. Na uroczystości 1 maja w Moskwie spędzono około 30 tysięcy osób. Na Czerwonym Placu odbył Woroszyłow przegląd wojsk w obecności członków rządu, korpusu dyplomatycznego i delegacji robotniczych z zagranicy. Prawdopodobnie uroczystości przeciągną się jeszcze przez dni kilka.

ZABURZENIA W AUSTRALII w porcie Darwin

BRISBANE 25. — Tel. wł. W czasie obchodu 1 maja w porcie Darwin w południowej Australii doszło do ostrych starć. Kilkuset bezrobotnych wdarło się do budynku rządowego, a ponieważ urzędnicy nie stawili oporu, demonstranci wywiesili na budynku czerwona chorągiew. Policja była bezsilna. Manifestantów rozpedzono po zmobilizowaniu wszystkich miejscowych urzędników.

CHINY CHCĄ WYKUPIĆ KOLEJ WSCHODNIO-CHIŃSKA w rokowaniach pokojowych z Moskwą

SZANGHAJ, 25. Delegacja chińska, złożona z 5-ciu członków oraz 20-tu sekretarzy i tłumaczy, odjechała z Charchina do Moskwy na konferencję, która ma się odbyć w dniu 15 maja.

Jak zapewniają delegaci, konferencja ograniczy się wyłącznie do uregulowania spraw, dotyczących kolei wschodnio-chińskiej. Delegacja chińska wystąpi z propozycją odkupienia udziałów sowieckich kolei wschodnio-chińskiej, w celu uniknięcia nowych zatargów.

Właściwa ocena naszej przeszłości

Dobrze jest czasem rzucić okiem wstecz na przeszłość i zrewidować swój stosunek do minionych ludzi, przeżyć i czynów, jak jak to czynili bohaterki ostatnio wystawionej sztuki w Teatrze Polskim pod tytułem „Dom Kobiet”. Może to trochę i niebezpieczne, ale człowiek silny nie powinien się obawiać. W perspektywie czasu wolnej ogłębiali uczuciowej wypuklają się rzeczy o linjach wyraźniejszych, prawdziwszych. Jedne zyskują na tem i o dziwo wyglądają tak, jakby czas dodawał im życia i piękności. Niektóre wleki i szlachetność jakiegось czynu z oddali mówi do nas głosem dziennej mocy.

Czasem takie spojrzenie wstecz budzi żal w duszy, że się czegoś nie doceniło, że się coś zbagatelizowało, umniejszyło. „Nieodwołalnie” mści się wtedy na człowieku męczarnia przykrych wyrzutów sumienia, niepokojem nieprzespanych nocy. Chciałoby się powrócić, co wrócić nie może, chciałoby się naprawić dawne błędy, wyrwane błędem ustosunkowaniem się do tej czy innej rzeczy, do tego czy innego człowieka.

Podobnie jest, gdy „terazniejszość” myśla się na korzyść danego przeżywa. Retrospektywna ocena wywołuje taką pomyłkę na wierzchu. Zwykle dopomaga do tego przypadek.

Dowiadujemy się nagłe po latach, że nie było tak jak myśleliśmy, że było inaczej, gorzej. Rozwijają się w ten sposób iluzje, rozpływają się studzenia i człowiek na chwile traci grunt pod nogami. Dlatego nie widział jasno, prawdziwie, dlatego trwał tak długo w błędzie? Właściwa ocena rzeczy oszczędza nam może wielu trosk i smutków?

Właściwa ocena ułatwiłaby życie. Niestety rzadko przychodzi ona bez powodów. Zawady usza nas, jak je zwyciężać, jak leć u siebie.

„Terazniejszość jest liną ponad

przepaścią, liną łączącą przeszłość z przyszłością.” powiedział Nietzsche.

Terazniejszość może być właśnie naszym niebezpieczeństwem, jeżeli nie będziemy się liczyć z tem, że czeka nas jeszcze jutro, które może nas się zapytać, cośmy przynieśli ze sobą?

Szczególnie nie łatwo będzie dać odpowiedź na to pytanie, kiedy jutro stanie przed nami w postaci chorowitej starości, braku środków materialnych, redukcji itp. Będzie to klęską całego życia, wszystkich wysiłków ku szczęściu...

Więc pomyślmy zawczasu o jutrze, operując się na doświadczeniu przeszłości, — pomyślmy o talizmanie, który może uchronić człowieka przed niebezpieczeństwami jutra, o szarej księżeczce oszczędnościowej P.K.O., gdyż tylko P.K.O., ta największa Instytucja Oszczędnościowa w Polsce pomoże nam w imię właściwej oceny przeszłości zwalczyć wszystkie przeszkody i trudności w drodze ku lepszej przyszłości, naturalnie wtedy, gdy pamiętaliśmy o niej w dniach naszego powodzenia.

GIEŁDA WARSZAWA, 25.

Table with exchange rates for various locations including Berlin, London, and others. Columns include location, rate, and date.

Nakazy płatnicze podatku obrotowego rozestane

Jaka jest procedura przy składaniu odwołań

Jak wiadomo, zostały już rozestane nakazy płatnicze podatku obrotowego za rok 1929. Nakaz taki zawiera trzy zasadnicze pozycje:
1) Wymiar obrotu ustalony przez komisję szacunkową; 2) wysokość podatku od obrotu; 3) daty, kiedy zostały wpłacone zaliczki. Jeszcze jest czwarta pozycja na ewentualne adnotacje dla tych płatników, któ-

rym część obrotu policzono według stawki podatkowej 1%, część zaś według 2%. Termin składania odwołań upływa w dniu 15 maja i to dla wszystkich bez wyjątku, tak, że data doręczenia nakazu choćby najpóźniejsza nie przedłuża tego terminu.
Z drugiej strony złożenie odwołań nie chroni płatnika od wpłacenia należnej zaliczki.

Ci płatnicy, którzy do dnia 15 lutego nie złożyli zeznań o obrocie nie mają prawa składania żadnych odwołań, inaczej mówiąc, nie mają prawa rekursu. Płatnik posiada, jeżeli chodzi o odwołania, dość duże prawa, zagwarantowane mu wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 19 stycznia 1928 r. za Nr. 3575/25.
Wyrok Trybunału mówi wyraźnie o tym, że płatnik, którego zeznanie zostało przez odnośny urząd skarbowy zakwestionowane, ma prawo domagać się od urzędu skarbowego dania mu materiału dowodowego na zasadzie którego: a) zakwestionowano jego zeznanie i b) wymierzono nowy wymiar

podatku. Jeżeli chodzi o płatników wyższej kategorii, jak np. lekarzy, adwokatów i t. p. oraz o przedsiębiorstwa prowadzące księgi handlowe, to ta kategoria płatników może żądać każdorazowo kontroli swych ksiąg, celem ustalenia dokładnego obrotu oraz w razie dalszego nieporozumienia — przesłuchania osobistego.

Tydzień lotniczo-gazowy

Tegoroczny „VII Tydzień Lotniczo-Gazowy” odbędzie się nie jesienią, jak dotychczas, lecz na wiosnę w dniach między 18—25 maja r. b.
Inowacja ta ma wielkie znaczenie, gdyż pozwoli wyzyskać pogodną zazwyczaj u nas wiosnę, przez co Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej będzie mogła zorganizować więcej niż zwykle imprez na świeżym powietrzu.
Wojewódzki Komitet L.O.P.P. prowadzi już wyteżoną pracę przygotowawczą nad zorganizowaniem „VII Tygodnia Lotniczo-Gazowego” w Białymstoku i na całym terenie naszego województwa.

W Tygodniu, który zapowiada się imponująco, odbędzie się szereg imprez lotniczych i pokazów publicznych z obrony przeciwgazowej, loty pasażerskie, pochody propagandowe, akademie i t. p.

Pożar w Dojłdach

W Dojłdach w magazynie z narzędziami rybackimi — zprzeczony narazie nieustalonych — powstał ośmiodniowy pożar. Zaalarmowana straż ogniowa ugasiła ogień.

Łatwy lecz niebezpieczny sposób zdobycia pieniędzy;

W listopadzie 1928 r. mieszkaniec Ciecchanowca 18-letni Bolesław Zawadzki uzyskał kwit, wystawiony przez technika szkoły Brańsk-Ciecchanowiec na sumę 67 zł. 68 gr. Wspólnie z kolegą swoim Czesławem Smolińskim Zawadzki dopisał do kwitu jedynkę, wobec czego

powstała kwota 167 zł. 68 gr., poczem kwit zrealizowali za 150 zł. u Pawła Łukasika. Kiedy ten zgłosił się po odbiór pieniędzy, wykryto się fałszerstwo. Obaj koledzy skazani zostali na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania na 5 lat.

Odroczenie rozprawy

Zapowiedziana na wczoraj rozprawa przeciwko Marcjanowi Jasińskiemu wobec niestawienia się oskarżonego i zrzeczenia się w ostatniej chwili adwokata Nicza uległa odrocze-

niu. Konsekwencją niestawienia się było również skonfiskowanie kaucji 500 zł. Sąd zażądał nowej kaucji 1.000 — do chwili złożenia której Jasiński będzie aresztowany.

Warjotka z dzieckiem

Na ul. Legionowej policjant zatrzymał kobietę umysłowo chorą z dzieckiem w wieku około 1 miesiąca. Ponieważ dziecku groziło niebezpieczeństwo, ulokowano je w ochron-

ce miejskiej, a chorą w Szpitalu Żydowskim

Teatr „PALACE”
W niedzielę 4-go maja r. b. **Czarny koncert Orkiestry Symfonicznej**
W programie: Chopin, Mejerber, Czajkowski, Mendelson, Grieg i inni
Początek o godz. 4-ej pp.
Bilety od 50 gr. w kasie teatru

Dla Urzędów i wszelk. Instytucji Państwowych **szkły przepiślowe** z godłem (Dz. Ust. z dn. 18.IV Nr. 28) emalowane, estetycznie wykonane niepodlegające żadnym wpływom atmosferycznym oraz tablicy dla Adwokatów, Szkół, Doktorów i inne firmowe po cenach przystępnych poleca:
H. Litwak, ul. Kilińskiego 15
w Białymstoku.
Pracownia stampli wszelk. rodzaju

Dziś w Białymstoku

O godz. 7 rano 2-ch trębacz 10 p. ul. odegra Hejnał z wieży ratuszowej. Rewja wojskowa koło kościoła farnego.
Godz. 9 min. 45 Komendant Garnizonu odbierze raport.
Godz. 10. Msza polowa na Rynku Kościuszki (wrazie niepogody w kościele farnym) i nabożeństwa w świątyniach innych wyznań — kazania okolicznościowe.
Godz. 11 m. 30. Defilada wojska, młodzieży szkolnej, związków, organizacji, stowarzyszeń,

korporacji, cechów ze sztandarami z Rynku Kościuszki ku ulicy Pałacowej z orkiestrami wojskowymi i własnymi.
Godz. 16. Uroczysta akademja w teatrze „Palace”.
Godz. 19. Koncert w ogrodzie miejskim.
Godz. 20. W sali „Pochodnia” — odczyt i zabawa taneczna. W sali „Ogniska Kolejowego” — akademja. W sali „Linas Hacedek” — Odczyt o Konstytucji — wygłosi dyrektor d-r Tilleman.

Dwa zjazdy w Krakowie

W związku z uroczystością 400-lecia Jana Kochanowskiego odbędą się w początkach czerwca r. b. w Krakowie dwa zjazdy: zjazd polonistów, zorganizowany przez T. N. S. W., oraz zjazd naukowy im. Kochanowskiego — przez Polską Akademię Umiejętności.

Na zjazdach wygłoszony będzie szereg niezmiernie ciekawych referatów.
Z Białegostoku wybierają się na zjazdy nauczyciele — poloniści szkół średnich, którym dyrekcja udzieliła urlopow zgodnie z okólnikiem Ministerstwa W. R. O. P.

Wycieczka do jezior augustowskich

Miłośnicy piękna kraju ojczystego będą mieli okazję poznania jednego z uroczych zakątków Polski, a mianowicie jezior augustowskich, do których wycieczkę krajoznawczą urządza oddział białostocki Polskiego T-wa Krajoznawczego.

Wycieczka odbędzie się w niedzielę 11 b. m. O godz. 5-ej rano nastąpi odjazd samochodem z Białegostoku do Augustowa. Powrót tegoż dnia wieczorem. Zapisywać się można do d. 8 bm. włącznie w Księgarni Nauczycielskiej.

77-letni starzec skazany za krzywoprzysięstwo

W tych dniach białostocki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Ciecchanowcu rozpoznał sprawę 77-letniego Marcina Borzyna, mieszkanca wsi Kocce Basie pow. bielskiego, oskar-

żonego o to, że w dniu 4 czerwca r. ub. na rozprawie w Sądzie Grodzkim w Ciecchanowcu jako świadek złożył pod przysięgą fałszywe zeznanie. Starzec skazany został na rok więzienia.

Zbiórka na Dar Narodowy

Dziś i jutro odbędzie się na ulicach naszego miasta kwesta na Dar Narodowy 3 Maja. Nie wątpimy, że ze względu na doniosły cel nikt nie odmówi

kwestarzom i kwestarkom. Przy stolikach sprzedawane będą również chorągiewki dla dzieci oraz znaczki metalowe po 1 złotym.

Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego

Monografi m. Białegostoku

We wtorek 6 b. m. o g. 8-ej wiecz. odbędzie się w Magistracie posiedzenie Komitetu Redakcyjnego Monografi m. Białegostoku w celu omówienia dotychczasowej działalności i warunków pracy oraz rozpatrzenia posiadanego materiału. Komitet rozstał do wszystkich organizacji miejscowych

pisma z prośbą o dostarczenie informacji i materiałów, przedstawiających pracę organizacji społecznych i politycznych w Białymstoku w okresie 1900 — 1928 roku.

Sprawozdania i materiały należy składać w Magistracie do przejrzenia przez sekretarza Komitetu prof. M. Goławskiego.

Po przejrzeniu materiały będą zwrócone właścicielom.

OBWIESZCZENIE.
Podaje się do wiadomości ubezpieczonych, że apteka Kasy Chorych w Białymstoku, w niedzielę i święta, począwszy od dnia 4-go maja r. b. na czas urlopow letnich będzie nieczynna.
Recepty w wypadkach nagłych załatwiane będą w aptekach prywatnych (blankiety czerwone).
DYREKTOR
St. Kwiatkowski

Wstrzeżać się nasładownictw o podobnym brzmieniu
POTI NIEMIŁA WON z RAK NÓGI PACH
USUWA ZNIEMILIZACJONISTY OD 72 WIEKU
TAKŻE: ŁAPACZKA SODZIANKI SIŁY
SUDORYN
FABRYKA CIEK. FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

DLACZEGO nie skorzystać z nadarzącej się okazji zdobycia dobrobytu i bogactwa?
Dlaczego nie kupić los Loterii Państwowej?
Największa wygrana wynosi w szczęśliwym wypadku 750.000, prócz tego wiele innych po 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 50.000 i t. d. na łączną sumę zł. 32.000.000.—
Co drugi los wygrywa!
Cena losu 40 zł. 1/4 losu zł. 10.
LOSY SĄ DO NABYCIA Stanisława Homana
w KOLEKTURZE
Białystok, Rynek Kościuszki 5, tel. 5-87.
Kolektura wypłacała następujące wygrane: 35.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000, 1.000 i mniejsze.

Popieracie L.O.P.P.

Piękność nowego Forda



FORDOR SEDAN

Nowy Ford jest naprawdę pięknym samochodem. Wszyscy podziwiają wysmakłe linje jego karoserji. Wyższa chłodnica, większe błotniki, mniejsze koła i grubsze opony są temi cechami, które podnoszą piękność nowego samochodu Forda.
Jedynie Ford daje coś tak doskonałego, jak nierzwykle duża stal i niekruszzące się szkło przedniej szyby.
Nowy samochód Ford jest rzeczywiście samochodem wysokiej jakości. Jest on tak skonstruowany, że odpowiada wszelkim dzisiejszym pojęciom wygody i piękna.
Dziś jeszcze należy odwiedzić najbliższego upoważnionego przedstawiciela Forda i zażądać pokazu, — to nie obowiązuje do kupna. Najlepiej przekonać się osobiście.
Fordor Sedan, przedstawiony na rysunku, jest wśród samochodów osobowych Forda samochodem bardziej luksusowym. Listwa zdobiosa, biegnąca wzdłuż nadwozia, jeszcze mocniej wydobywa jego smukły i niski kształt. Wnętrze karęty Forda zapewnia wszelką wygodę.

LINCOLN  FORDSON
FORD MOTOR COMPANY.

Największy aktor świata, śpiewak o aksamitnym głosie

AL JOLSON



w najlepszym, prawdziwym stu procentowym filmie dźwiękowo-śpiewnym i mówionym p. t.

ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN

następna uroczysta premiera
kina „MODERN”

BRUNO WINAWER

Wielki mecz: Technika — przyroda!

świętojański zwycięża Edisona. — Światło w kawałkach



Inżynier współczesny zwyciężył w licznych turniejach naturę: buduje fenomenalnie szybkie ryby stalowe (okręty), ptaki - samoloty, ściga się na pustyni z długonogim strusiem.

Zaden bóg pogański, żaden wulkan z dawnych legend nie marzył nawet o tem, żeby położyć piętą, która waży setki tysięcy funtów, rozplaszczając odrazu masy żelaza, jak to czynią wielkie młoty w stalowniach dzisiejszych.

Pisma elektrotechniczne wyliczają, że najgroźniejszy siłacz w akcie cyrkowym, wielki słoń, albo pięć tegich koni wykonywują pracę, której dziś podołać może z łatwością skromny motor, ważyący zaledwie sto funtów.

Najnowsze rury roentgenowskie zastępują kilogramy i tony pierwiastków promieniotwórczych. Istnieją maszyny specjalne do kopania tuneli, borujące i świdrujące automatycznie drogi pod ziemią — lepiej od miliona kretów.

A jednak — genialny człowiek wciąż jeszcze uczy się musi i brać lekcje od ptaków, owadów, żuków, nawet bakterij niewidzialnych.

Ciekawy fakt odkryli niedawno badacze amerykańscy.

Zdawało się, że w technice oświetleniowej pobiliśmy wszystkie rekordy i osiągnęliśmy najwyższy stopień rozwoju. Ludzie epok minionych dla zdobycia światła musieli spalać, puszczać z dymem całe sęgi drzewa, bez ki smoły, rezerwoary gazów. Wielki Edison stworzył niewielką lampkę elektryczną, w której cienki rozżarzony prądem drucik świeci; wysyła snopy promieni i — nie spala się.

Wyliczenia dokładniejsze wykazują, że i ten fenomenalny drucik pracuje nieekonomicznie. Zaledwie drobną część energii zamienia na światło. Reszta marnuje się, rozgrzewając włókno metalowe, które doprowadzić trzeba do odpowiednio wysokiej temperatury.

I — wstyd się przyznać — ale malutki

robaczek świętojański jest wciąż jeszcze lepszym wynalazcą od Edisona! Drobny owad świeci po nocach dzięki pewnym bardzo subtelnym procesom chemicznym, utlenia jakas „lucyferynę”, ale nie zużywa tej substancji. Proces jest — jak mówa chemicy — „odwracalny” i skrzydlaty technik pracuje bardzo racjonalnie, wydajnie: 65 procent energii zamienia na światło.

Badacze amerykańscy stwierdzają, że podobne reakcje foto-



chemiczne wywołać można w laboratorium — nie są więc wcale monopolem przyrody żywej. I niektórzy uczeni (Harvey, Kögel) chcą naszą technikę o-

świetleniową skierować na drogę, wskazaną przez robaczka świętojańskiego.

Będziemy substancjami fosforującymi smarowali fronty do mów i — otrzymamy w nocy światło gratis, bez dalszych wydatków. Zasypimy lotniska świecącym żwirem...

Praca nad t. zw. „fosforami” doprowadziła już do wyników bardzo ciekawych.

Kto wie — może będziemy w przyszłości kupowali światło na funty i wagony...

Technika dzisiejsza realizuje najbardziej szalone pomysły z powieści fantastycznych. Tym razem zamiana w czyn projekt mojego „Doktora Przybrama”.

Czasem nawet literat trafia na dobrą ideę techniczną.

Po ślubie córki Mussoliniego



Edda Mussolini z małżonkiem swym hr. Ciano opuszcza próg kościoła po ślubie. W głębi na prawo Mussolini.

Gdyby Wilhelm II był bohaterem... Dlaczego Conan Doyle zabił cesarza Niemiec w fantastycznej noweli

Tuż przed dniem 9 listopada 1918 roku, a więc przed kapitulacją armii niemieckiej, Wilhelm II odbywał wielką radę w miejscowości Spa. Wszystko było stracone, chodzilo tylko o to, aby zginąć „pięknie”.

Cesarzowi przyszedł na myśl Napoleon i uwaga, że lepiej było dla niego, gdyby był poległ pod Waterloo...

Wilhelm II zwierzył się z tą uwagą admirałowi Speerowi, a ten odpowiedział mu bez wahania:

— Niewątpliwie, Napoleon powinien był zginąć wśród walecznych żołnierzy swojej starej gwardii, na polu ostatecznej swojej bitwy.

To zdecydowało Wilhelma II. Przy pomocy naczelnika stacji Spa, ukrył się w pustym

wagonie - lodowni, przywożącym zapasy żywności i tak zjechał do Kilonii w chwili, kiedy ten port wojenny był już ugarbiony

rewolucją marynarską. Wilhelm II zwołał natychmiast dowódców wszystkich okrętów wojennych i przedstawicieli siewietów marynarki, a płomienną swoją wymową zapalił ich tak, że wszyscy postanowili raczej umrzeć, niż wydać

flotę Anglikom. Dowiedziawszy się o tem, rząd tymczasowy w Berlinie założył swoje telegraficzne veto, ale marynarze, zelektryzowani przez cesarza, nie posłuchali zakazu, flota niemiecka zgrupowała się w zatoce Helgolandskiej i wyruszyła w szyku bojowym na morze, mając wśród siebie cesarza Wilhelma II, na pokładzie okrętu bojowego „Bayern”.

Flota angielska nie zwlekała z odpowiedzią. Wystawiła jeszcze większą liczbę okrętów wojennych wszelkiego rodzaju i w mgliste popołudnie listopadowe na wodach Morza Północnego rozgorzała bitwa, jakiej jeszcze

świat nie pamiętał. Z wysokości masztów na pokładzie „Bayern”, przy pomocy tele-

skopu niezwykle silnego, cesarz Wilhelm śledził przebieg tej bitwy pomiędzy ludźmi, którzy zarówno mieli w żyłach krew Wikinów. Myślał o

odpowiedzialności za wojnę... Zrzucił ją z siebie, obwiniając cara, swego admirała Tierpitz, porywczosć rządu austro-węgierskiego względem Serbii, wreszcie swego własnego kanclerza, który w roku 1902 odrzucił projekt sojuszu.

niemiecko - angielskiego, przedstawiony mu przez Wielką Brytanię.

To rozmyślanie Wilhelma II przezwala przyniesiona mu wiadomość, że admirał Speer został śmiertelnie ranny, a równocześnie wreszcie mu raport:

„Straciłmy już 9 okrętów linjowych i 4 wielkie krążowniki. Niepodobna dokonać więcej, niż my dokonujemy”.

Tego samego zdania był i nieprzyjaciel, a naczelnym dowódcą floty angielskiej zatelegrafował bez drotu wezwanie do poddania się, składając hold bohaterstwu.

Ale ani Wilhelm II, ani jego podwładni, nie lekali się śmierci. Walka więc trwała dalej, aż wreszcie obrzymi granat padł na pokład „Bayern”, zapalił jego składy amunicji i położył kropkę na tym rozdziale bohaterstwa historii.

„W ten sposób skończył się niemiecki dom cesarski i niemiecka flota wojenna” — kończy Conan Doyle.

Bo to on, autor Sherlocka Holmesa, a obecnie zapalony spirytysta, „zabił” Wilhelma II na szpaltach amerykańskiego tygodnika „The Saturday Evening Post” w nowej fantastycznej, pełnej życia i dramatycznego napięcia.

Ta nowela wywołała już głośnie echo w prasie całego świata, a sławny krytyk francuski, Maurice Murret, znawca wszelkich literatur za granicznych, zarzucił Conanowi Doyle'owi, że nie zna charakteru Wilhelma II i stanął z rzeczywistością w rażącej sprzeczności.

Sami bowiem wszechniemcy nazwali pomiędzy sobą Wilhelma

„dzielnym tchórzem”

i słusznie, bo ten ostatni cesarz nie miecki, który tak pięknie umiał mówić o waleczności i o śmierci dla Ojczyzny, podczas całej wojny tylko dwa razy widział prawdziwą bitwę i to z bardzo daleka. Raz nad Jeziorami Mazurskimi a drugi raz pod Soissons.

A kiedy, pod koniec wojny, generał Groener, który nastąpił po Ludendorffie, radził mu, ażeby się pokazał w okopach swoim i obcym żołnierzom, a nawet dał się ranić lekko, aby zrobić wrażenie na zagranicy i skłonił Wilsona do łagodniejszych warunków pokojowych, odpowiedział, że jako

„Chrześcijań” nie może tego zrobić,

bo religja zabrania „samobójstwa”, a on mógłby być zabity i wtedy po wiedzianoby, że to jest jego przyznanie się do winy wzniesienia wojny.

Nam się jednak zdaje, że p. Murret nie ma słuszności. Jeżeliby ktoś bowiem, obok człowieka brzydkiego, postawił posąg, uderzając do niego podobny, ale piękny, jak Apollo Belwederski, to byłoby tylko ten skutek, że ów człowiek wydałby się jeszcze brzydszy. A to właśnie zrobił Conan Doyle, stawiając obok Wilhelma II prawdziwego, wymarzonego figure, takiego, jakim był w rzeczywistości.

bo religja zabrania „samobójstwa”, a on mógłby być zabity i wtedy po wiedzianoby, że to jest jego przyznanie się do winy wzniesienia wojny. Nam się jednak zdaje, że p. Murret nie ma słuszności. Jeżeliby ktoś bowiem, obok człowieka brzydkiego, postawił posąg, uderzając do niego podobny, ale piękny, jak Apollo Belwederski, to byłoby tylko ten skutek, że ów człowiek wydałby się jeszcze brzydszy. A to właśnie zrobił Conan Doyle, stawiając obok Wilhelma II prawdziwego, wymarzonego figure, takiego, jakim był w rzeczywistości.

Tojennice wydarte zamierzchłej przeszłości



Fragment z ostatnich odkryć staroegipskich w Tebach.

Jacht za sześćdziesiąt milionów pod flagą Morgana

osztowna fantazja miliardera

W jednej ze stoczni amerykańskich spuśczone w tych dniach na wodę nowy jacht znanego milionera Morgana. Statek ten nosi miano „Korsarz”, tak bowiem nazywał się jacht Morgana ojca, wybudowany w roku 1899-ym.

„Korsarz” numer drugi jest statkiem o 2712 tonach pojemności, poruszany motrami naftowymi, dającym siłę 6.000 koni parowych.

Jest to największy statek tego typu i zarazem najkosztowniejszy. Morgan syn wydał na niego zgóra 60 milionów franków. Dość powiedzieć, że wszystkie części drewniane, wykonane są z mahoni.

Załoga łącznie z ofi...ami liczy 60 ludzi pod dowództwem kapitana Protera, który pracuje u Morgana już od 28-miu lat. Dowodził on „Korsarzem” numer pierwszy, który pod jego kierunkiem odwiedził niemal wszystkie większe porty świata podczas wycieczek Morgana ojca.

W czasie wojny oddany do rozporządzenia marynarki Stanów Zjednoczonych patrolował wybrzeża, strzegąc je przed łodziami podwodnymi, należał bowiem do najszybszych statków amerykańskich. Na pokładzie „Korsarza” pełnił wówczas funkcje oficera Morgan syn.

Obecnie ofiarował on ten statek departamentowi handlu, który, przechrzciwszy „Korsarza” na „Oceanographer” ma zamiar użyć go do studjów geograficznych wbrza-

ży Atlantyku i zatoki meksykańskiej.

Nowy „Korsarz” ma wkrótce wyruszyć w dłuższą podróż, wioząc na swym pokładzie miliardera wraz z rodziną.

Kobiety sowieckie



Wojenne policjantki...

Wiśnie kwitną



w południowych powiatach województwa tarnopolskiego.

KARTKI GOSPODARZE

Nieudana pomoc dla rolnictwa

Stany Zjednoczone posiadają Urząd Pomocy Rolnej, którego zasadniczym celem jest wyrównanie wartości pracy w przemyśle i rolnictwie drogą stopniowego podwyższania ceny zboża. Otóż na jesieni ubiegłego roku Urząd ten wydał na różne formy

pomocy rolnikom 150 milionów dolarów, przeważnie skupując zboże i dając pożyczki pod zastaw pól rolnych. Akcja ta jednak nie przyniosła rolnictwu żadnej ulgi i obecnie Urząd zamierza uruchomić dalsze preliminowane 150 milionów dolarów.

Koła gospodarcze Ameryki ocenijają akcję Urzędu Pomocy Rolnikom jako zupełnie nieudaną i zbedną.

Zahamowanie produkcji w zagłębiu donieckim.

Wskutek ciężkiego kryzysu, jaki przeżywają koleje sowieckie z powodu braku wagonów i lokomotyw, komisariat ludowy dla spraw przemysłu wydał nakaz zmniejszenia wydobycia węgla z zagłębia donieckiego.

Według doniesień prasy sowieckiej kopalnie, zacołane pod względem technicznym, będą zamknięte; bezrobocie powiększy się o nowych 25.000 osób.

Eksport jaj i masła do Niemiec

W marcu wywieźliśmy do Niemiec 16.579 tys. sztuk jaj (czwarćte miejsce po Holandji, Węgrzech i Włoszech) i 4.412 centnarów masła.

Wywóz polskiego węgla

W pierwszym kwartale b. r. spożyliśmy 4.677 tys. ton węgla, czyli o 30 procentów mniej, aniżeli w zeszłym roku. Eksport węgla zagranicę wyniósł w tymże okresie 2.864 tys. ton — o 165 (ton więcej) aniżeli w pierwszym kwartale ubiegłego roku.

Zabrakło pieniedzy...

Budowa nowego portu rybackiego pod Nową Wsią hędzie odłożona do przyszłego roku, gdyż fundusze ministerstwa przemysłu i handlu przeznaczone w roku bieżącym na ten cel wystarczą jedynie na zabezpieczenie brzegu przed przetrwaniem.

Hodowla krokodyli



kwitnie w Kalifornji. Hodowcy sprzedają skórę na modne torebki damskie.

Astronom francuski Queni-et



sfotografował nową planetę w obserwatorium w Juvisy.

Po raz pierwszy w wolnej Polsce



Pierwszy obchód rocznicy Konstytucji majowej w wolnej Polsce w dniu 3.V 1919 r. Ówczesny Naczelnik Państwa Marszałek Piłsudski słucha Mszy św. na stokach Cytadeli.

Znów obniżenie stopy dyskontowej w Nowym Jorku, w Londynie, w Paryżu i w Gdańsku

LONDYN 2.5. — Tel. wł. — Federal Reserve Bank obniżył stopę dyskontową z 3i pół na 3 proc. w stosunku rocznym. (R).
 PARYŻ 2.5. — Tel. wł. — Bank francuski obniżył stopę dyskontową z 3 na 2.5 proc.
 NOWY JORK 2.5. — Tel. wł. — Federal Reserve Bank obniżył stopę dyskontową z 3i pół na 3 proc. w stosunku rocznym. (R).
 GDANSK 2.5. — Tel. wł. — Obniżono tu stopę dyskontową z 5 i pół na 5 proc. w stosunku rocznym (R).

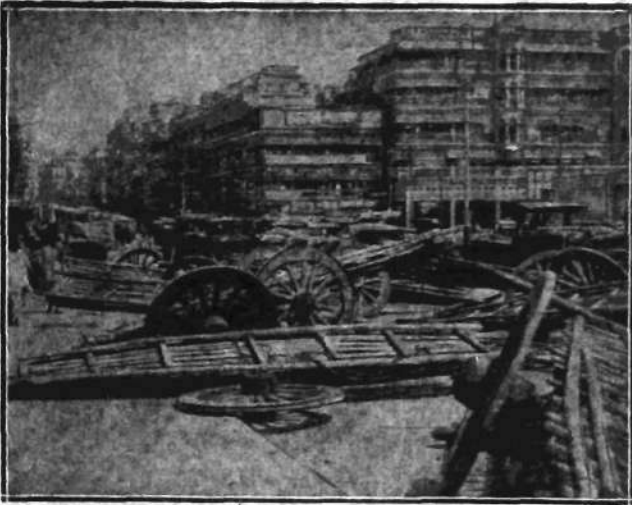
Nowy statek pod polską banderą w drodze z Anglii do Gdyni

W angielskim porcie Swansea została uroczystie podniesiona polska bandera na nowym statku o pojemności 1050 ton, zakupionym przez firmę prywatną „Polski przemysł ryżowy”. Okręt ten będzie miał za zadanie obsługiwanie wielkiej łuszczeniarni ryżu w Gdyni. Statek ten mający doład nazwę „Yorkdale” i przypisany do Londynu, jako portu macierzystego, wyruszył przed dwoma dniami pod dowództwem kapitana Józefa Borkowskiego do Brestu, skąd po załadowaniu żelaza uda się do Gdyni i tu nastąpi uroczystość przechrzczenia statku. Załoga okrętu składa się z 4 oficerów i 12 ludzi załogi pokładowej oraz maszynowej.

Pierwszy maja w Nowym Jorku przeszedł zupełnie spokojnie W Argentynie zginęło 3 ludzi

NEW YORK 2.5. Demonstracje pierwszomajowe w Ameryce przeszły w zupełnym spokoju. W Nowym Jorku aresztowano 50 komunistów za opór władzy. Rozstawione na dachach policyjne karabiny maszynowe nie były użyte. Podczas strzelaniny w Oakland rannych zostało 4 komunistów. W argentyńskim mieście San Martin komuniści zatakowali policję gradem kamieni. Wskutek salwy policyjnej zginęło dwu demonstrantów, jeden policjant zmarł od ran w szpitalu. Wiele osób jest rannych.

Niepokoje w Indiach



Barwki na ulicach Kalkuty z polamanych wozów zrobione przez hinduskich bojowników niepodległości.

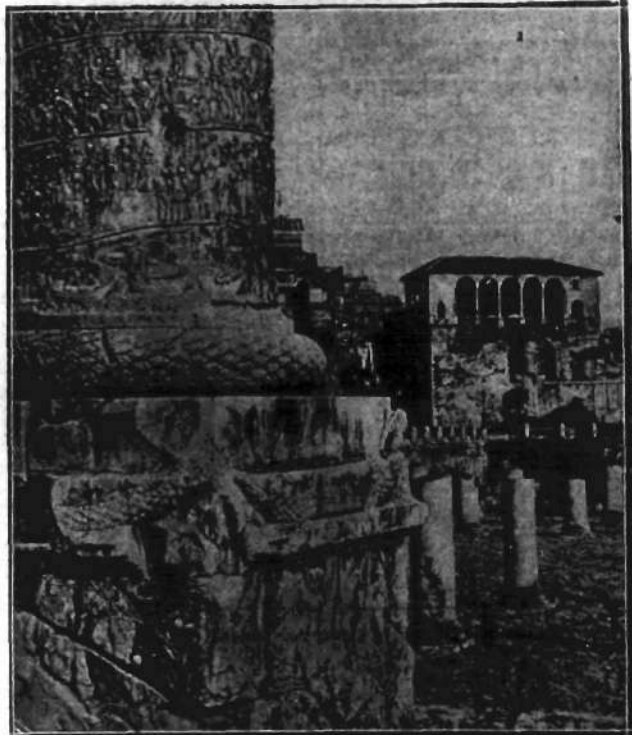
Za cud chrześcijańskiego zjednoczenia w modlitwie
Dziękczynne pismo metropolity Cerkwi prawosławnej w Polsce do Ojca św.

„Jak już donosiliśmy metropolita Cerkwi prawosławnej w Polsce, Djonizy wysłał do papieża Piusa XI pismo dziękczynne za podjętą przez Watykan akcję na rzecz prześladowanych Rosjan przez Sowietów. Pismo to, wyrażając żal, iż z dopustu Bożego i woli ludzkiej nastąpił rozłam w kościele Chrystusowym, wita z radością cud zjednoczenia się w modlitwie całego świata chrześcijańskiego w celu ulżenia niedoli prześladowanym braciom w Rosji i tak się kończy: „Jako arcybiskup Cerkwi prawosławnej w Polsce, sąsiadując z Związkiem sowieckim, znam dobrze i odczuwam uczucia naszych braci, cierpiących po tamtej stronie granicy. Dlatego dopóki z tamtej strony granicy sowieckiej nie może dojść do nas prawdziwy głos dziękczynienia, poczytuję sobie za obowiązek i prawo, w imieniu niewinnych męczenników, zmuszonych do milczenia, przesłać jaknajszersze serdeczne dzięki Waszej Świętobliwości, jako Temu, którego serce, miłość braterska i dążenie do prawdy Chrystusowej powołało do życia cud ogólnochrześcijańskiego zjednoczenia się w modlitwie i przyniosło słoto otuchy i ukojenie cierpiącym braciom naszym w sowieckim Związku republik socjalistycznych”.

NIKNA ŚLADY WIELKIEJ WOJNY

Ministerstwo robót publicznych przekazało dn. 30 kwietnia b. r. z funduszu odbudowy kraju dalszy milion złotych na pożyczki dla 12-tu województw na odbudowę zniszczonych skutkiem działań wojennych budynków. Pożyczki te zostaną niezwłocznie poszkodowanej ludności udzielone.

W rocznicę założenia Rzymu



Nowe fragmenty odnawianego Forum Romanum, oddane do użytku publicznego.

Zamień kalkę na torby



Zmieniając w każdym wierszu po jednej literze, przejść od wyrazu „kalka” do wyrazu „torby”. Jest to t. zw. „metamorfoza”, z której Czytelnicy naszego działu spotkali się już parokrotnie.

Serdeczny dar



Rzeźbiarz wiejski Augustyniak z Podsekowic (pow. rawski) ofiarował wczoraj Marszałkowi Piłsudskiemu jego podobiznę. Obok rzeźby Augustyniak.

Pamiętniki b. kanclerza Bülowa
Interwencja rządu w obronie b. cesarza Wilhelma

Wielkie przedsiębiorstwo wydawnicze niemieckie Ulstein zapowiedziało przed niejakim czasem ogłoszenie pamiętników byłego kanclerza Bülowa. Książka miała ukazać się na półkach księgarskich na wiosnę 1930 r. W tych dniach redaktor tego wydawnictwa ogłosił, że książka ukaże się na jesieni. Wtajemniczeni mówią, że to opóźnienie zostało wywołane przez interwencję niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, które nie chce dopuścić do wydania pamiętników byłego kanclerza i b. ambasadora w Rzymie ze względu na ustępy kompromitujące b. cesarza Wilhelma II. Dziwna ta interwencja republikańskiego ministerstwa w obronie wygnanego z Doorn, budzi wielką sensację w Berlinie i wśród dyplomacji.

Powódź w woj. tarnopolskiem
wskutek gwałtownej ulewy

LWÓW 2.5. Wskutek gwałtownej ulewy, jaka nawiedziła wieś Sidorów pow. Kopyczyńce woj. tarnopolskie, podniósł się o 6 metrów ponad stan normalny poziom wody na przepływających przez tę wieś rzeczkach. Woda, zalewając zniszczyła zabudowania 3 gospodarstw oraz wyrządziła szkody w inwentarzu martwym i żywym i zasiewach. Ofiar w ludziach nie było.

Krwawe walki pod więzieniem w Liege
Policja odparła atak komunistów

BRUKSELA 2.5. Komuniści dokonali w Liege napadu na więzienie św. Leonarda, w którym znajduje się od kilku tygodni komunistyczny radny Lahaut. Tłum z kilkuset osób usiłował wyważyć bramy więzienne, policja stawiała silny opór. Doszło do walki, podczas której 20 komunistów odniosło rany. (ATE).

Katastrofa lotnicza w Berlinie
znany pilot ciężko poraniony

BERLIN 2.5. — Tel. wł. — Na lotnisku w Brehmerhafen uległ dziś katastrofie samolot rakietowy, pilotowany przez znanego lotnika Espenlauba. Po udalym starcie samolot runął z nieznacznej wysokości i strzaskął się. Espenlaub, który uległ ciężkim obrażeniom, walczył ze śmiercią.



Ryk białych niedźwiedzi w nowolotorskim ogrodzie zoologicznym rozbrzmiewał przy pomocy radia po całych Stanach Zjednoczonych.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

„Dzięki właśnie pewnym okolicznościom, rozmowie Fromberga z Dornilowiczem tegoż samego dnia, w której zapowiedział, że nie przyjmie pojedynku, ochładzająca jego wzburzenie logiczna argumentacja doktora, wreszcie... spotkanie Dornilowicza z Franją, jego nowe blazństwo z B.Z.C.N. — wszystko to, skłeroowało go na drogę, po której właśnie kroczyła ona. Jakby wyglądał w jej oczach wówczas, gdyby się uniósł pierwszym odruchem i obił Dornilowicza? Stałby się awanturnikiem, człowiekiem niedowarzoną, którego temperament unosił ponad poziom rozważli i spokoju! Dziś był w jej oczach uratowany. Spotkała go krzywdą ze strony człowieka niepoczytalnego, a

chwała jego wyrzeczenie się pojedynku, ale nawet dziękuję mu, było nagrodą dla niego za tę straszliwą mękę, którą przeszedł się z jeszcze większą starannością, niż zwykle, skropił ubranie znakomitą perfumami Atkinsona — i poszedł. Od owego pamiętnego dnia upłynął tydzień i pogoda popsuła się. Niebo było zasnuwane ciemną, od zachodu wiał porywisty wiatr. Co jakiś czas pokropiłwał zimny, ostry deszczyk i cała Warszawa była ochlapana błotem, mokra i posepna. Ale w jego duszy gorzało słońce. Po wczorajszym zwycięstwie nad Dornilowiczem, dzisiaj — nowy, triumf. Nie śmiał przeceniac tego faktu, nie mógł jednak opanować rozkosznego wrażenia. W tajemniczej księdze losu została odwieczona nowa karta, na której wpisane są jego zwycięstwa. Wolnym krokiem wszedł na schody i zatrzymawszy się przed drzwiami, odetchnął kilka razy głęboko. Serce mu biło mocno, lecz jak-że inaczej niż wczoraj, gdy stał przed drzwiami kuchni z ręką, ścisnącą rewolwer. Za tamtymi drzwiami mógł znaleźć śmierć, za temi — tylko szczęście. Zadzwoił. Dziewczyna, która tydzień temu zęgnęła go przestraszonym wzrokiem, przywitała go tym razem miłym uśmiechem i wszystkim wiedzącą pokojówką. „Dobry znak” pomyślał z radością. Był nim tak rozrzucony, że byłby jej dał za ten uśmiech z przyjemnością dziesięć złotych, gdyby nie obawiał się, że będzie to wyglądało zbyt nienaturalnie. Postanowił wynagrodzić ją gdy będzie wychodził. Niech i ona wie, że ludzkie szczęście jest słońcem, z którego promień korzysta najmniejszy robaczek. — Pani przyjmie? — zapytał, starając się nadać swemu głosowi brzmienie naturalne. — Czeka na pana w salonie — odpowiedziała.

— Druga dobra wiadomość. Jeżeli czeka na mnie i uprzedziła o tem pokojówkę, to znaczy, że nikogo dzisiaj nie przyjmuję, tylko mnie — pomyślał, idąc w stronę drzwi prowadzących do salonu. Pokojówka już była przy nich. Otworzyła je szeroko. Uzdziński wszedł. Doznał dziwnego wrażenia, jakgdyby nie był tu bardzo dawno, chociaż upłynęło zaledwie kilka dni, gdy wybiegł stąd z szalejącą rozpaczą w sercu. Cały salon, jego meble, fortepian w rogu, kwiaty, wszystko wydawało mu się, jakgdyby to oglądał kiedyś bardzo dawno, przed rokiem, może nawet przed kilkoma laty. Przeżył tak wiele przez te kilka dni, tylekroć zęgnął się w myślach z tym miłym zakątkiem, w którym przeszedł tak wiele godzin, będących źródłem jego nadziei i gorczy, że wydawał mu się teraz czemś, co przychodzi do człowieka, jako dalekie wspomnienie minionych wzruszeń. Pani Stradłowska siedziała przy fortepianie. Prawdopodobnie nim zadzwonił, arafa swoje ulubione utwory i pieśni Chopina, Schumana, Szuberta, Massenet. Przepadała bowiem za kompozycjami, które były czyste i wzniosłe. Powstała na jego przywitaniu i Uzdziński odrzucał poważnie, że była ubrana poważnie, niby w pół żalobę, w suknie ciemną jedwabną, do której dobranie były odpowiednie klejnoty. Uczesana była nieskazitelnie, jakby tylko co opuściła fryzjerski fotel. Wyglądała bezsprzecznie bardzo interesująco i szlachetnie, jak wszystkie dystyngowane kobiety po gorzkim zawrozie miłosnym lub nieszczęściu, z którego wypadła się martwić. Twarz miała nieco bledsza, niż zwykle, a oczy smutne i zamysłone. Podała mu rękę z taką serdecznością, jak nigdy dotąd, wprowadzając go tem odrzuca w stronę uwielbienia i wdzięczności. Z prawdziwym też wzruszeniem przycisnął jej dłoń do ust, mając złudzenie, że jest to czątką białego kielicha lilii, tak była palnąca i miękka. Był naprawdę wzruszony.

OBYWATELE!

W Polsce wielkie święto! Trzeci Maj! Wspomnień promiennych porywem wstaje przeszłość Ojczyzny — wstaje nie zbrukana grzechami i win przywalona brzmieniem — lecz wielkością ofiary dostojna — miłościwa wszystkim i wszystkim porówno sprawiedliwość czyniąca.

Dzień ten był przed 139 laty tą „majową jutzenką”, którą, by upadająca Ojczyznę ratować, dał w ofiarnym darze całemu Narodowi Konstytucję na owe czasy najlepszą, „ut sit bene Patriae — by dobrze było Ojczyźnie” — jak jej twórcy i dawcy głosili. I dzień ten — dzień Konstytucji Majowej, Sejm Niepodległej Rzeczypospolitej, wykuwając w ogniu miłości ogniemi młodszymi laty, dniem święta narodowego i państwowego uznal — uznal, by serca nasze na ton miłości i zgody — solidarności i pracy obywatelskiej nastroić. Dzień ten serca nakazem uczi Polska cała — dzień ten i my uczcić musimy.

Uczymy najgodniej przystrajając domy nasze sztandarami i nalepkami na Macierz Szkolną — a dusze nasze rytmem gody bratniej i postanowieniem pracy ofiarnej dla Polski, by „dobrze było Ojczyźnie”, by dobrze było” w niej nam, jej Synom — Obywatelom.

Obywatele stawmy się na to święto radości — ochotczo i tłumnie.

Obywatelski Miejski Komitet Obchodu Święta 3-go Maja w Białymstoku.

Porządek ustawienia w dniu 3 maja

Na jezdni Ryn. Kościuszki ustawiają się w następującej kolejności:

- 1) Piechota 42 p. p. od cukierni Lubczyńskiego do hotelu Starego,
- 2) Kawalerja, 3. Szwadron Pionierów—Ryn. Kościuszki—ul. Surazska,
- 4) Artylerja—ul. Lipowa do Płyty Nieznane-go Żołnierza,
- 5) Szwadron samochodów pancernych na Rynku-Kościuszki przed basenem wodotryskowym,
- 6) Policja — Rynek Kościuszki róg ul. Sienkiewicza,
- 7) Przystosowanie wojskowe za skwerem koło Ratusza,
- 8) B.O.S.O. etc. zamyka wyłot ul. Sienkiewicza,
- 9) Banderia pieśń i konna Drobnych Rolników Rzeczypospolitej Polskiej za B. O. S. O. w ul. Sienkiewicza,
- 10) Miejsce koło drukarni Hupperta do apteki Filipowicza przeznaczają się dla młodzieży szkolnej i organizacji społecznych.

Szkoły żydowskie i kluby sportowe.

Po nabożeństwie w synagodze młodzież szkół żydowskich pow. od 5-tej klasy włącznie, średnich oraz zawodowych żydów. ugrupuje się na ul. Lipowej za artylerją do godz. 11 i przystępuje do defilady wraz z orkiestrami, cyklistami i klubami sportowymi „Hellas”, Ż. K. S. Makabi etc. pod komendą p. St. Kuziaiewa, intendenta szpitala żydowskiego w porządku w defiladzie podanym.

Defilada.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada w kierunku ul. Pałacowej w następującej kolejności:

- 1) Piechota 42 p. p.
- 2) Kawalerja.
- 3) Szwadron pionierów.

- 4) Artylerja.
- 5) Szwadron samochodów pancernych.
- 6) Policja.
- 7) Federacja Zw. Wojskowych, P.W. pod komendą p. por. Prackiego a mianowicie: Strzelec, Kol. Przysp. Wojskowe (P.K.W.) z oddziałem kobiecym i maskami gazowymi, prowadzi kap. rez. Maciejewski, Harcerze, Hułce szkolne, Stow. Młodzieży Polskiej, B. O. S. O., Wojew. Tow. „Przystań”, Poczłowcy, Sokół, N.O.K., Zw. Młodzieży Wiejskiej, Związki Kolejowe, Cechy, Związki robotnicze oraz inne, które przybędą.
- 8) Szkoły pow. publicznej.
- 9) Sem. naucz. żeńskie i męskie.
- 10) Gim. państw. żeńskie i męskie.
- 11) Szkoła handlowa, przemysłowa żeńska i męska.
- 12) Prywatne szkoły pow. żydowskie.
- 13) Prywatne gim. żydowskie: Druskińska, Zeligmana, Hebrajskie, Gutmana, Społeczne żeńskie i męskie, Kacnelsona, Zjednoczenie szkół żydowskich.
- 14) Szkoły zawodowe żydowskie żeńska i męska.
- 15) Kluby sportowe; Helas, Ż. K. S., Makabi, cyklści etc.
- 16) Banderia pieśń i konna Zw. Drobnych Rolników Rzecz. P.

Oddziałem bez orkiestr w czasie defilady przygrywa orkiestra 42 p. p. Nad wojskiem czuwa oficer placu mjr. Rychter, nad przysp. wojsk. por. 42 p. p. Pracki, nad ogólnym porządkiem P.P. z kom. Sałacińskim i zast. kom. Miziołkiem na czele.

Mistrzem ceremonii jest prof. gim. p. Leon Barucki, do którego we wszelkich sprawach porządku obchodu należy się zwracać.

Capstrzyk orkiestr

Uroczystości związane z dzisiejszym świętem narodowym rozpoczęły się już wczoraj o godz. 8 wiecz. capstrzykiem orkiestr wojskowych, kolejowej i B.O.S.O.

Z ukazaniem się na ulicach

Sesja wyjazdowa w Siemiatyczach

Sąd Okręgowy w składzie sędz. Wysockiego przy udziale prok. Jaśkiewicza i sekretarza Dolińskiego udał się na sesję wyjazdową do Siemiatycz, w celu rozpoznania około 60 spraw w czasie od 5-go do 10 maja 1929 roku.

Zawody sportowe

W dniu 4-go maja r. b. rozpoczną się zawody o mistrzostwo B. O. Z. G. S. w grze w siatkówkę. Zawody odbędą się na boisku Ż.K.S. przy ul. Branickiego według następującego rozkładu: godz. 12—13 między

miasta koncertujących orkiestr od razu wytworzył się nastrój świąteczny. Tłumy wyległy na ulice i zapełniły place miejskie, przysłuchując się koncertom i przewalając się radosną falą z miejsca na miejsce.

klubami: „Sparta” — „Ognisko Kolejowe” i Z. H. P. „Pracownicy miejscy”, o godz. 17-tej Z.M.W.—„Makabi” i Z.K.S.—Z. H. P. Tegoż d. o godz. 17-tej na boisku sportowym w Zwierzyniecu Z.M.W.—„Jutrznia”.

Amatorzy bezpłatnej muzyki

Pewnego dnia do składu instrumentów muzycznych Efrima Zelmana przyszedł dwóch osobników, którzy zakupili telefon, placąc wekslem, podpisanym przez niejakiego Szermana z Zabłudowa. Ponieważ weksel nie został zapłacony, właściciel udał się do Zabłudowa, gdzie poznał oszustów, którymi okazali się Erwin Łuzga i Berko Szerer. Policja zatrzy-

mała tych osobników, którzy zresztą przyznali się do winy.

Po 3 1/2 latach

W końcu roku 1926 wdrożone zostało dochodzenie przeciwko b. sekretarzowi wydziału powiatowego w Ostrołęce Janowi Rychterowi, któremu zarzucano popełnienie malwersacji służbowych na sumę 11.185 zł. 53 gr.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży, wydanym po dwudniowej rozprawie w d. 10—11 lutego r. b., Jan Rychter został uniewinniony.

Wyrok uprawomocnił się. P. Jan Rychter został całkowicie zrehabilitowany.

Komunikat

Dowódca i Korpus Oficerski 10 p. Ułanów, Litewskich zawiadamiają, iż Święto Pułkowe w dniu 8 maja br. R obchodzone będzie w ramach pułku.

Oszczędności w szkołach

Władze szkolne, opracowując program nauk na rok szkolny 1930-31, zwróciły uwagę na trudne warunki gospodarcze i nie zamierzają wprowadzać najważniejszych zmian w sposobie nauczania, by dać tym sposobem możliwość tańszego nabywania podręczników szkolnych przez uczniów klas niższych,

od starszych kolegów. Poczynania te spotykają się z uznaniem rodziców.

Magistrat obniżył ceny

Ze względu na dużą ilość klientów w Biurze Informacyjnym Magistrat obniżył ceny za pisanie podań, druki i t. d.

Nowoczesny sposób szerzenia oświaty

Z nastaniem cieplej pogody wiosennej wykłady na Uniwersytecie Powszechnym w Białymstoku cieszą się oczywiście mniejszą frekwencją.

W związku z tem Sekcja Kulturalno-Oświatowa Magistratu postanowiła nabyć urządzenia megalofonowe dla parku Ks. Józefa Poniatowskiego, co umożliwiłoby nadawanie zarówno utworów muzycznych jak i

prelekcji.

W tych dniach odbyły się już próby sprawności urządzeń megalofonowych firm Philips i Marconi. Próby te wypadły dodatnio. Podczas prób obecni byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Decyzja co do nabycia urządzenia megalofonowego zapadnie w dniach najbliższych.

Czytajcie „Dziennik”

PROSZEK DO BOLE GŁOWY DLA DOROSŁYCH

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY AP. KOWALSKI WARSZAWA

Sobota 3 MAJA

O godz. 11³⁰ i 2 popołudniu

Po cenach od 75 gr. w

APOLLO

Najpotężniejszy film świata

wykonywany kosztem 3 milionów dolarów

4 DJABŁÓW

Monumentalny dramat w 12 aktach

Dole i niedole czworga sierot

Niebywałe atrakcje cyrkowe

W rolach głównych Bohaterka „7 Nieba”

JANET GAYNOR

CHARLES MORTON — MARY DUNCAN

PIERWSZORZĘDNA MECHANICZNA ILLUSTRACJA MUZYCZNA

Marysia i Franja rozpoczynają terazżywioną rozmowę.

O czym? Zwróćcie uwagę na następne ogłoszenia.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

NAJNOWSZA TRIUMFALNA KREACJA BOSKIEJ AKTORKI

GRETA GARBO

w romantycznym dramacie na tle odwiecznego trójkąta małżeńskiego, rozgrywającym się na wielkim transatlantyckim okręciu oraz na malowniczej pełnej egzotycznego czaru Jawie p. t.

DZIKA ORCHIDEJA

PNADTO

Najznakomitszy baryton świata, chluba „Metropolitan Opery” w New Jorku

Titta Ruffo

ODŚPIEWA Arje z Opery Rossiniego „CYRULIK SEWILSKI”

„MODERN” **DZIS** Początek: 6¹⁵, 8, 10¹⁵ CENY od zł. 1.50

POŻEGNALNE WYSTĘPY ARTYSTÓW **SCENA**

Wspaniała rewja w 7 obrazach

SPOSÓB NA KOBIETY

1. Ja pana uwiode Z. Duranowska
2. SZIMPOL (taniec) Polakówna i Plotowski
3. Cyrkówka I. Skwierczyńska
4. Sposób na kobiety K. Chrzanowski
5. Szkoda twoich łez K. Szerszyński
6. TEŻ SPOSÓB Komiczny skecz w 1 odsłonięciu wykonują: Skwierczyńska, Duranowska i Chrzanowski
7. Finał — cały zespół

„MODERN” **DZIS** **9,25**

EKRAN Polski film wschodnio-salonowy p.t. „9,25”

PRZYGODA JEDNEJ NOCY

Dramat w 12 aktach, ilustrujący przeżycia, znużonej monotonią życia dziewczyny, pragnącej poznać życie w rolach główn. wielkomięjskie w rolach główn.

IZA NORSKA

Mieczysław Cybulski, Eugenjusz Bodo

Rzecz dzieje się w Warszawie i na Dalekim Wschodzie

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyj. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-b Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji-handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisanja na maszynach, towarzyszaństwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zadzajcie prospektów.

Sprzedajesz dom drewniany z ogrodem. Wiadomość Okopowa 9.

Zgubiono legitymę cję Dębowicz Rai wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 34817.

Zgubiono legitymę cję Lulewicz Stanisława wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 971.

Zgubiono legitymę cję Woronowicza Aleksęgo wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 10712.

Zgubiono legitymę cję Terpiłowskie go Henryka wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 15593.

Zgubiono legitymę cję Sawiczowny Krystyny wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 25459.

Zgubiono legitymę cję Zajkowskie go Kazimierza wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 12003.

Zgubiono legitymę cję Kuźbela Piotra wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 30157.

Zgubiono koncesję na domową sprzedaż papierosów wydaną dn. 18. IV 1928 r., L. 6407 przez Urząd Skarbowy Akcyjny i Monopolów Państwowych w Białymstoku na imię Rochli Lewin zam. Nowy Dwór pow. Sokólskiego.

Popieraj LOP.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej BIAŁYSTOK.
Kilińskiego 8 Telefon. 9-51.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i nosogardłowe.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w. Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.